

*Ryszard Skrzypniak*

Katedra Nauk Pedagogicznych  
Politechniki Koszalińskiej

## RODZINA – MAŁA OJCZYZNA WYCHOWAWCZA

### Wstęp

Rodzina istnieje jako ukształtowana grupa od początków społeczeństwa ludzkiego, występuje we wszystkich znanych społeczeństwach, od najbardziej prymitywnych do najbardziej złożonych. Zróżnicowana i zmienna jest jej rola na przestrzeni wieków. Jednakże wydaje się być atrakcyjną propozycją dla każdej epoki. Jest stosunkowo samodzielną grupą, pomimo to rozpatrywać ją należy w oparciu i na tle zjawisk społecznych, środowiskowo-przyrodniczych oraz na tle systemu państwa. Ważny jest każdy z wymienionych elementów a ważność ich jest zmienna. Pewne jest również, że ranga rodziny wzrasta w czasach destabilizacji społecznej np. w okresie transformacji ustrojowej. Jest wtedy elementem najbardziej stabilnym, zwartym, z własnym systemem wartości nierzadko preferowanym wbrew koniunkturalnym modom czy państwowym dogmatom. Upadały systemy społeczne, znikają kultury, zapomniano o niektórych państwach natomiast rodzina istnieje jako najbardziej sprawdzona forma rozwoju jednostki. Można sformułować twierdzenie, że w okresie transformacji systemowych a zwłaszcza jego najgorszego czynnika chaosu zachwiany został system wielkich ojczyzn – zwłaszcza ojczyzn wychowawczych. Państwo nie posiada lub nie potrafi sprecyzować własnego systemu wartości, zwłaszcza wartości ogólnie akceptowanych, nie wypełnia podstawowych funkcji w stosunku do jednostki, rodziny, własnego społeczeństwa itp. (np. nie gwarantuje bezpieczeństwa) a w związku z tym nastąpił czas rodziny – małej ojczyzny, która coraz częściej zastępuje państwowy system wychowawczy. Ponadto wydaje się że skończył się czas wielkich ojczyzn ze względu na ich niewydolność wychowawczą. W znacznym stopniu zawodzi państwowy system wychowawczy realizowany poprzez instytucje powołane do wychowania. Szkoła straciła swoją funkcję wychowawczą z trudem realizując funkcję

dydaktyczną, neguje się skuteczność wychowawczą domów dziecka a proponuje wychowanie w rodzinach zastępczych itp. Zmiany te podyktowane są wyjątkową ogólnością i schematyzmem wychowania państwowego (instytucjonalnego). Zawiodła również koncepcja nakierowania jednostki na system wychowania przez państwo lub w oparciu o naród lub system religijny owocując konfliktami społecznymi. Widoczny jest też kryzys rodziny jednakże jest on zdecydowanie mniejszy niż kryzys społeczny. Jest rzeczą oczywistą, że w chorym systemie będzie utrudnione działanie jego najmniejszej komórki społecznej – rodziny, lecz na pewno rodzina dla swoich członków jest dobrym katalizatorem choroby społecznej, jest dla nich zaworem bezpieczeństwa.

Bardzo często sama instytucja rodziny była lub jest jedną z podstawowych wartości pozwalających przetrwać narodowi pomimo braku państwa (Polska pod rozbiorami) lub odwrotnie wraz z upadkiem rodziny następowało rozchwianie systemu państwowego (rodzina rzymska). W celu poprawy łatwiej inwestować w konkretne rodziny i je wzbogacać (np. kształcić) niż dokonywać inwestycji w nieokreśloną społeczność. Rodzina jest wyjątkowo skomplikowaną a jednocześnie wyrazistą instytucją specyficzną a szeroko traktowana – miniaturką państwa prowadzącą własną politykę społeczno-kadrową tak w stosunku do państwa (np. udział w wyborach) jak i w stosunku do własnych członków (np. pozostaniesz na gospodarstwie, przejmiesz rodzinny interes, pójdziesz na studia itp.), posiada własną władzę sądowniczą (normy, zakazy, nakazy, oceny, kary i nagrody), system wychowawczo-opiekuńczy, gospodarczy a wreszcie system bezpieczeństwa. Rodzina stanowi grupę społeczną będącą podłożem działań pozostałych grup a nierzadko warunkując ich działanie (bez prokreacji rodzinnej nie istnieje żaden system społeczny a próby jego zastąpienia prokreacją społeczną kończyły się niepowodzeniem. Zawiodło również zastępowanie wychowania rodzinnego wychowaniem państwowym. Jest rzeczą oczywistą że najskuteczniejszy rozwój następuje gdy rozwój rodziny wzbogacany jest rozwojem systemu społecznego gdy nawzajem się uzupełniają a nie są przeciwstawne lub rozbieżne. Od tego jak funkcjonuje najmniejsza komórka społeczna jaką jest rodzina zależy funkcjonowanie całego społeczeństwa.

## Rodzina w ujęciu teoretycznym

„Rodzina stanowi integralną część społeczeństwa, stanowi jego najmniejszą, a zarazem podstawową komórkę. Jest najważniejszą grupą społeczną. Rodzina jest zbiorowością ludzi powiązanych ze sobą więzią małżeństwa, pokrewieństwa, powinowactwa lub adopcji”<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Z. Tyszka: Rodzina. W: Encyklopedia Pedagogiczna, red. W. Pomykało. Warszawa 1993. s. 695.

J. Rembowski określa rodzinę jako małą i jednocześnie pierwotną grupę o swoistej organizacji i określonym układzie ról między poszczególnymi członkami, związaną wzajemną odpowiedzialnością moralną, świadomą własnej odrębności, mającą swe tradycje i przyzwyczajenia, zespoloną miłością i akceptującą się nawzajem<sup>2</sup>.

Według Z. Zaborowskiego „Rodzina jest grupą wychowawczą, rodzice są połączeni określonymi stosunkami wzajemnymi relacjami z dziećmi, posiadający określone pozycje i role do realizacji norm i wartości, które uznają”<sup>3</sup>.

W aspekcie małej grupy naturalnej rozważa rodzinę M. Ziemska określając ją jako „Małą, naturalną grupę społeczną, w której centralnymi rolami są role matki i ojca, która stanowi całość względnie trwałą, podlegającą dynamicznym przekształceniom, związanym głównie z życiem jednostek wchodzących w jej skład. Rodzina jako grupa społeczna opiera się na zastanych tradycjach społecznych i rozwija własne”<sup>4</sup>.

Rodzina jest:

1. społecznością naturalną (*societas naturalis*) i w przeciwieństwie do wszelkich innych form życia społecznego jest bezpośrednio uwarunkowana porządkiem natury. Jest społecznością opartą na trwałym związku małżeńskim kobiety i mężczyzny i pokrewieństwie rodziców ze swoimi powołanymi do życia dziećmi<sup>5</sup>.
2. grupą pierwotną i gwarantuje człowiekowi zaspokojenie poczucia bezpieczeństwa, z którego wyrasta praufnosć wobec bliźnich oraz społeczeństwa. Jest ona podstawową komórką życia społecznego, w której przekazywane są wartości i postawy. W rodzinie dokonuje się reinterpretacja tradycji moralnych, religijnych i narodowych. (...) Rodzina jest podstawowym elementem struktury społeczeństwa. Wydolna rodzina jest wręcz wskaźnikiem zdrowia psychicznego jednostki i społeczeństwa, a tym samym i jego biologiczno-społecznej wartości. (...) Rodzina stanowi dla jednostki, bez względu na jej wiek i kondycję grupę oparcia i psychicznego wsparcia. Do wielu ról społecznych trudno przygotować się poza rodziną. W rodzinie najlepiej można przygotować się do:
  - uczestnictwa w roli członka rodziny generacyjnej, a więc pełnienia roli córki (syna), roli brata (siostry);
  - uczestnictwa w roli członka rodziny prokreacyjnej, a więc do pełnienia roli matki (ojca), żony (męża);

---

<sup>2</sup> J. Rembowski: *Więzi uczuciowe w rodzinie*. Warszawa 1972, s. 31.

<sup>3</sup> Z. Zaborowski: *O rodzinie. Rodzina jako grupa społeczno-wychowawcza*. Warszawa 1962, s. 22.

<sup>4</sup> M. Ziemska: *Rodzina a osobowość*. Warszawa 1978, ss. 10-11.

<sup>5</sup> J. Turowski: *Przedmowa*. W: *Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie*, red. P. Kryczka. Lublin 1997, s. 10.

- życia w innych grupach społecznych;
  - grupy zawodowej, grupy życia obywatelskiego, kulturalnego itp.<sup>6</sup>
3. „szkołą bogatszego człowieczeństwa”<sup>7</sup>.
  4. „to wspólnota osób i instytucji oparta na związku małżeńskim; powołana do rodzenia i rozwoju człowieka, wykluczająca jakąkolwiek formę śmierci celowo zadanej, trwała, o wewnętrznych stosunkach opartych na wzajemnej miłości i odpowiedzialności, powiązana licznymi więzami międzypokoleniowymi oraz więzami z innymi społecznościami”<sup>8</sup>.
  5. podstawową komórką, konstytutywnym elementem społeczności państwowej. Jej pierwszym obowiązkiem jest więc bezwarunkowe strzeżenie wartości, które rodzinie zapewniają porządek, godność ludzką, zdrowie i szczęście<sup>9</sup>.
  6. „starsza od wszelkiego państwa w stosunku do jakiegokolwiek innej wspólnoty, do całościowego społeczeństwa i państwa, rodzina zawsze pozostaje społecznością pierwotną i dla człowieka ma największe znaczenie”<sup>10</sup>.

Wychowanie w rodzinie najczęściej ma charakter intencjonalny oparty na więzi emocjonalnej, choć w historii spotykamy się z wychowaniem rodzinnym instytucjonalnym z zapisem instrukcyjnym (np. Instrukcja gen. Władysława Zamoyskiego dla synów Władysława i Witolda pt. „Do wychowania synów moich”, przechowywana w Kórniku pod sygnaturą BK7535 lub Instrukcja-testament Krzysztofa Radziwiłła II zwanego Piorunem dla syna Janusza).

Poprawnie ukształtowany klimat emocjonalny w rodzinie stwarzający silną więź między małżonkami, między rodzicami a dziećmi sprzyja zdecydowanie socjalizacji i wychowaniu rodzinnemu, jest podstawą korzystnej atmosfery wychowawczej w rodzinie<sup>11</sup>.

Rodzą się w niej pierwsze uczucia sympatii, życzliwości, przywiązania i miłości, ale także budzić mogą się: strach, nienawiść, nieufność, fałsz czy egoizm. W rodzinie wreszcie, na podstawie osobistych doświadczeń, kształtują się poglądy dziecka na ludzi oraz wyobrażenia stosunków, jakie mogą i powinny się między nimi kształtować. Środowisko rodzinne bowiem, jako pierwsze i najbliższe, najintensywniej oddziałuje na dziecko, przetwarzając jego cechy wrodzone, temperamentalne, biopsychiczne w cechy nabyte, które z kolei wpływają na podstawę dziecka, jego nawyki i zasady postępowania. Społeczeń-

<sup>6</sup> R. Ossowski: Słowo wstępne. W: Wychowanie w rodzinie od starożytności po wiek XX, red. J. Jundziłł. Bydgoszcz 1994, ss.11 - 12.

<sup>7</sup> Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym. W: Konstytucje, dekryty, deklaracje. Poznań 1987, nr 52.

<sup>8</sup> L. Dyczewski: Rodzina karty praw rodziny w kontekście społeczeństwa polskiego. W: Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie, red. P. Kryczka. Lublin 1997, s. 142.

<sup>9</sup> Pius XII: Przemówienie z 18.09.1951 r.

<sup>10</sup> Leon XIII: Rerum Novarum. Nr 9. Dokumenty nauki społecznej Kościoła, red. M. Radwan, L. Dyczewski, A. Stanowski. Rzym-Lublin 1987.

<sup>11</sup> H. Pielka: Rodzina dziecka przedszkolnego. Koszalin 1993, s. 83.

stwo współczesne, opierając się na rodzinach jako podstawowych grupach społecznych, domaga się od nich przygotowania młodego pokolenia do przyszłego samodzielnego uczestnictwa w życiu społecznym. Uspołecznienie dzieci i młodzieży jest podstawową funkcją pedagogicznego oddziaływania rodziny i głównym elementem wychowania<sup>12</sup>.

Rodzina jest dla dziecka pierwszym i najważniejszym środowiskiem wychowawczym. Zachodzące w niej procesy wychowawcze trwale wpływają na całe życie człowieka. Rodzina ma decydujący wpływ na kształtowanie się prawidłowego procesu wychowawczego i osobowości dziecka<sup>13</sup>. W środowisku rodzinnym dokonuje się socjalizacja dzieci i młodzieży oraz kształtują się więzi łączące ich z szerszą strukturą społeczną i całokształtem życia społeczeństwa. Rodzina jest pierwszą szkołą przygotowującą młode pokolenie do uczestnictwa społecznego w grupie; w niej powinna kształtować się u dzieci i młodzieży potrzeba poszanowania władzy i przywództwa oraz więzi zewnętrzna i wewnętrzna zespalaająca wszystkich jej członków w zwarty zespół<sup>14</sup>. Rozwijają się w niej pierwsze wyobrażenia o własnym miejscu w życiu społecznym, w rodzinie kształtują się podstawowe cechy charakterystyczne jak uczynność, krytycyzm, samokrytycyzm, potrzeba odczuwania własnej wartości i użyteczności społecznej, takt, delikatność, poczucie godności osobistej, albo – przy niewłaściwym klimacie wychowawczym – egoizm, pasożytnictwo, lekceważenie praw innych ludzi oraz powszechnie obowiązujących w danym kręgu kulturowym zasad postępowania i współżycia<sup>15</sup>.

„Jest naturalnym środowiskiem dziecka, w którym przebywa ono jeszcze na długo przed pójściem do szkoły i do którego chętnie wraca, nawet po osiągnięciu pełnej dojrzałości psychicznej i społecznej”<sup>16</sup>.

Jako najbardziej naturalna grupa solidarności ma za zadanie dać człowiekowi poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji, dać oparcie w sytuacjach ciężkich, co pozwala przezwyciężyć trudności. Dobra atmosfera w domu pobudza do działania, sprawia, że człowiek nie patrzy egoistycznie, ale utożsamia się niejako z tymi, którzy są mu najbliżsi<sup>17</sup>.

B. Smolińska-Theiss w artykule „Rodzina wspólnota działań” również dowodzi, że rodzina jest niekwestionowanym, najważniejszym i elementarnym środowiskiem życia dziecka<sup>18</sup>. Autorka podkreśla, że pojęcie „rodzina” nie da się sprowadzić do kategorii „grupa społeczna” lub „instytucja społeczna”.

---

<sup>12</sup> H. Smarzyńska: Wychowanie w rodzinie. Wrocław 1978, ss. 62-78.

<sup>13</sup> H. Muszyński: Rodzina, moralność, wychowanie. Warszawa 1971, s. 26.

<sup>14</sup> H. Muszyński: Zarys teorii wychowania. Warszawa 1978, s. 52.

<sup>15</sup> H. Izdebska: Funkcjonowanie rodziny a zadania opieki nad dzieckiem. Wrocław 1967, s. 36.

<sup>16</sup> M. Łobocki: Współdziałanie nauczycieli i rodziców w procesie wychowania. Warszawa 1985, s. 12.

<sup>17</sup> B. Tryfan: Rodzina wiejska. Warszawa 1977, s. 7.

<sup>18</sup> B. Smolińska-Theiss: Rodzina wspólnota działań. Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze 1992/1.

Rozumie się ją jako przestrzeń życia, jako środowisko, w którym poruszają się jej poszczególni członkowie. Wnoszą oni do rodziny – każdy z osobna i wszyscy wspólnie – własne, indywidualne doświadczenia: mężczyzny – ojca, kobiety – matki, dziewczyny – córki i siostry, chłopca – syna i brata. Treści tych doświadczeń mogą służyć rozwojowi każdego członka rodziny, zarówno dziecka, jak i rodzica. Każda ze stron wnosi do życia rodzinnego własne wartości. Rodzice zapewniają dziecku warunki egzystencji, poczucie bezpieczeństwa, są do pewnego okresu jego przewodnikami<sup>19</sup>.

Problematyką rodziny zainteresowane jest całe społeczeństwo; na jej sposób życia i funkcjonowania wywiera istotny wpływ układ stosunków społecznych, gospodarczych i politycznych kraju, w którym żyje i odwrotnie. Państwo powinno stwarzać szansę prawidłowego i harmonijnego funkcjonowania rodziny, np. wprowadzić twórczy układ stosunków między instytucjami a rodzinami ponieważ wychowanie w rodzinie warunkowane (determinowane) jest relacjami zachodzącymi między rodzinami i społeczeństwem jego instytucjami a zwłaszcza instytucjami powołanymi do wspomagania wypełniania przez rodziny jej funkcji.

Rodzina stanowi grupę społeczną, która powstaje i rozwija się dzięki pełnieniu szeregu funkcji<sup>20</sup>. Rozróżniamy następujące funkcje rodziny podzielone na 4 kategorie:

A. Funkcje biopsychiczne:

1. funkcja prokreacyjna,
2. funkcja seksualna;

B. Funkcje ekonomiczne:

1. funkcja materialno-ekonomiczna,
2. funkcja opiekuńczo-zabezpieczająca;

C. Funkcje społeczno-wyznaczające:

1. funkcja stratyfikacyjna,
2. funkcja legalizacyjno-kontrolna;

D. Funkcje socjopsychologiczne;

1. funkcja socjalizacyjno-wychowawcza,
2. funkcja kulturalna,
3. funkcja religijna (dotyczy rodzin wierzących),
4. funkcja rekreacyjno-towarzyska,
5. funkcja emocjonalno-ekspresyjna.

Zmienność funkcji na przestrzeni lat jest zauważalna. Podejmując szerszą analizę tego zagadnienia posłużono się przyjmowanymi za W.F. Ogburnem<sup>21</sup> rozróżnieniem następujących rodzajów funkcji:

<sup>19</sup> Ibidem.

<sup>20</sup> Z. Tyska: Rodzina. W: Encyklopedia..., op. cit., s. 698.

<sup>21</sup> W.F. Ogburn: Why the Family is Changing, Studies on the Family, t. I. Tuebingen, 1956, s. 17.

- a) funkcje, które nie uległy, bądź uległy niewielkiej zmianie, ale w zasadzie pozostają nadal przy rodzinie;
- b) funkcje pozostające w zasięgu wpływu rodziny, lecz dzielone jednocześnie z innymi instytucjami.

Do funkcji spełnianych wyłącznie przez rodzinę należy prokreacja. Zmiany prokreacyjnej funkcji rodziny wyrażają się przede wszystkim w zmniejszaniu jej dzietności – zwłaszcza w środowisku miejskim. Zmniejszenie się dzietności rodziny rzutuje na proces socjalizacji wzrastających w niej dzieci, ponieważ inne warunki w tym zakresie stwarza rodzina wielodzietna, inne małodzietna czy jednodzietna. Liczba dzieci w rodzinie wpływa na wzory interakcji i stosunki między członkami rodziny. Wzrost liczby członków w rodzinie powoduje wzrost centralizacji w kierowaniu i wzrost szczegółowych ustaleń w zakresie obowiązków i odpowiedzialności związanych z realizacją zadań. Wypełnienie funkcji prokreacyjnej wiąże się również ze wzrostem wykształcenia i aktywności zawodowej kobiet.

Oddzielenie funkcji seksualnej od funkcji prokreacyjnej stworzyło możliwości zaspakajania popędu seksualnego bez konsekwencji w postaci ciąży i porodu. Życie seksualne stało się wartością samą w sobie niezależnie od tego, że stanowi ono podstawę prokreacji.

Do drugiej grupy funkcji należy cała sfera emocjonalna (kształtująca więź rodzinną), która w zmieniających się warunkach zewnętrznych ulega pewnym modyfikacjom i przemianom. Przygotowanie dziecka do oczekujących go w przyszłości ról społecznych i zawodowych oraz rozwój jego indywidualności w zakresie intelektualnym, moralnym, czy uczuciowym dokonuje się nadal przede wszystkim w rodzinie.

Trzecia grupa obejmuje najwięcej funkcji, których pełnienia rodzina zupełnie zaprzestała (np. funkcja produkcyjna w rodzinach miejskich) lub dzieli ich wykonanie z innymi instytucjami. Zalicza się tu wychowanie i kształcenie dzieci, opiekę nad poszczególnymi członkami rodziny, sferę działalności gospodarczej, kulturalno-rozrywkowej i kształtowanie systemu norm i wartości regulujących zachowania<sup>22</sup>.

Rodzina w wyniku zaistniałych przemian społecznych nie jest w stanie pełnić swych funkcji w dotychczasowym zakresie i musi je ograniczyć. Zasadniczym przekształceniom uległa funkcja opiekuńczo-zabezpieczająca. Intensywność sprawowania tejże funkcji przez rodzinę jest niewspółmierna do rozmiarów poza rodzinnego zabezpieczenia osób niesamodzielnych w społeczeństwie (żłobki, przedszkola, emerytury, renty, szpitale, sanatoria itp.), choć stale wzrastająca. Zmiany społeczno-gospodarcze wywarły niemały wpływ na system kontroli rodzinnej. Wyjście członków rodziny do pracy w innych instytucjach zmniejsza możliwość kontroli rodziny. Nie sprzyja tej kontroli

---

<sup>22</sup> Z. Tyska: Socjologia rodziny. Warszawa 1979, s. 116.

miejskie (zwłaszcza wielkomięskie) środowisko oraz przestrzenne rozproszenie w nim członków rodziny w ciągu dnia<sup>23</sup>.

Funkcje ulegają częściowej modyfikacji na skutek częściowego przejęcia przez niektóre instytucje społeczne obowiązków wychowania i kształcenia opieki. Niestety system współdziałania nie jest spójny i coraz częściej instytucje zawężają swój krąg obowiązków wychowania. Zauważalne jest w ostatnim okresie zjawisko odwrotne tzn. przejmowania przez rodziny od systemów społecznych niektórych funkcji lub ich elementów ze względu na niewydolność ich oddziaływań. Rodzina raz jedne funkcje preferuje a drugie marginalizuje. Natomiast szczególnie ważna i o znacznym stopniu stałości dla rodziny i społeczeństwa jest funkcja socjalizacyjno-wychowawcza. W trakcie realizowania przez rodzinę funkcji socjalizacyjno-wychowawczej następuje:

1. przekazanie potomstwu wiedzy o świecie przyrodniczym i społecznym;
2. wdrożenie umiejętności i nawyków posługiwania się przedmiotami otaczającego świata;
3. uczenie zachowania i działania adekwatnego do wymogów społecznych środowiska i społeczeństwa;
4. przekazywanie potomstwu systemu wartości uznawanych i stosowanych w środowisku oraz społeczeństwie;
5. internalizowanie sposobów działania;
6. przekazywanie dorobku kulturowego społeczeństwa<sup>24</sup>.

## Wychowanie rodzinne w aspekcie historycznym

Istotne znaczenie w zrozumieniu rodziny jako małej ojczyzny ma analiza jej rozwoju, pozycji, zadań przez nią spełnianych na przestrzeni wieków. Niestety badania nad rodziną w ujęciu historycznym mają wiele luk pomimo wielu opracowań. Poniżej przedstawione zostaną wybrane aspekty wychowania rodzinnego na przestrzeni wieków tak w ujęciu praktyki jak i koncepcji wychowawczej zwłaszcza dotyczące wychowania opartego na przekazie międzypokoleniowym, systemu wartości wychowawczych rodzin (ideał wychowawczy, który istniał od zawsze), zakresu rozwoju jednostki oraz powinności jednostki i rodziny w stosunku do społeczeństwa. Te elementy wychowania rodzinnego są niezmiennie z sobą związane bez względu na system społeczny, państwowy czy narodowościowy.

Najwcześniejsze dokumenty dotyczące wychowania w rodzinie można znaleźć w zapiskach epoki średniowiecznej. Szczególnie ważne są te fragmenty,

---

<sup>23</sup> K. Przeclawski: *Miasto i wychowanie*. Warszawa 1968, s. 162.

<sup>24</sup> Z. Tyszka: *Mikro- i makrosocjalne uwarunkowania procesów socjalizacyjno-wychowawczych w rodzinie*. *Kwartalnik Pedagogiczny* 1984, nr 3.

które dotyczą wychowania dziecka w rodzinie a zwłaszcza realizacja ideału wychowawczego. Gall następująco scharakteryzował głównego bohatera swojego dzieła – księcia Bolesława: „Nie uganiał się on bowiem za czczymi zabawami, jak zwykła czynić częstokroć swawola chłopięca, lecz starał się naśladować dzielne i rycerskie czyny, o ile mógł to w tym wieku. I aczkolwiek jest zwyczajem chłopców szlchetnego rodu zabawiać się psami i ptakami, to Bolesław jeszcze w pacholeństwie więcej cieszył się służbą rycerską”<sup>25</sup>. Mistrz Wincenty pisze o Siemowicie: „...przyobleka się w dziarskość, dorasta w przedsiębiorczości, szlchetnieje cnót nabywając”, zaś o Leszku synu Kazimierza mówi tak: „Jako młodzieniec ćwiczył się w polowaniu na miarę młodych sił. Rychło nabrał w tym sporej wprawy i rwał się do władania bronią”<sup>26</sup>. Zupełnie innymi cechami odznaczał się jako dziecko św. Stanisław: „Pochodził bowiem z dobrej rodziny, wychowany był w wierze chrześcijańskiej, pobożny skromny w myślach, czysty w życiu, budzący szacunek swym obejściem, zamożny, pobożnych obyczajów, bystrego umysłu, roztropny w mowie, ostrożny w radzie, sprawiedliwy w sądach, chętnie gotów do każdego dobrego uczynku. (...) Rodzice tedy jego widząc, że chłopiec jest rozsądny i pilny, postanowili oddać go do szkół na naukę”<sup>27</sup>. Inne pożądane cechy miały zapewnić dziecku magiczne zabiegi opisane w katalogu magii. Dziecko powinno być spokojne, mądre, zdrowe i dobrze się uczyć<sup>28</sup>.

Zdecydowanie więcej materiału znajdujemy o wychowaniu rodzinnym w wiekach późniejszych. Prawdopodobnie związane jest to z rozwojem pamiętnikarstwa tak publicznego jak i rodzinnego.

Rodzina szlachecka była podstawową organizacją społeczną, a więz pokrewieństwa silniejsza ponad inne łączniki. Rodzina tworzyła całość na tle której dopiero silniej mogła występować jednostka; rodzina odgrywała rolę polityczną, rodzina prowadziła gospodarstwo, była wreszcie zespołem współżyjących najbliższych ludzi<sup>29</sup>.

Szlachta polska była grupą niejednorodną<sup>30</sup>, ale jednocześnie łączyło ją wiele wspólnych elementów, które występują też w sferze wychowania młodego pokolenia<sup>31</sup> zasadniczo w postaci dwóch bloków:

---

<sup>25</sup> Galli Anonimi: *Chronica*. W: K. Malczyński MPH s.n. t. II, Kraków 1952; cytaty wg przekładu polskiego: Anonim tzw. Gall. *Kronika polska*, tł. M. Plezia. Wrocław 1966, ss. 71, 73.

<sup>26</sup> Mistrza Wincentego *Kronika polska*. W: A. Bielowski MPH t. II, Kraków 1872; cytaty wg przekładu polskiego: Mistrza Wincentego *Kronika polska*, tł. K. Abgarowicz, B. Kurbis. Warszawa 1974, ss. 98, 222.

<sup>27</sup> *Vita Sancti Stanislai*: W. Kętrzyński MPH, t. IV. Kraków 1884; *Miracula sancti Stanislai*: W. Kętrzyński, tamże; cytaty wg przekładu polskiego: *Średniowieczne żywoty i cudy patronów polskich*, tł. J. Pleziowa. Warszawa 1987, s. 255.

<sup>28</sup> Tamże ss. 22-23.

<sup>29</sup> J.S. Bystron: *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce. Wiek XVI-XVIII*, t. II. Warszawa 1960, s. 121.

<sup>30</sup> O wychowaniu szlacheckim por. m.in. Ł. Kurdybacha: *Staropolski...*

<sup>31</sup> A. Zajackowski: *Szlachta polska. Kultura i struktura*. Warszawa 1993.

po pierwsze – trwałe wartości przekazywane z pokolenia na pokolenie na przestrzeni dziesięcioleci;

po drugie – nowe wartości będące rezultatem zaznajomienia się z nowymi prądami i nurtami społeczno-wychowawczymi panującymi w kraju lub przywiezionymi z podróży edukacyjnych z innych krajów. Już wtedy świat stawał się globalną wioską i niektóre wartości wychowawcze miały międzynarodowy wymiar. Natomiast rodziny o znacznej tradycji i poziomie społeczno-moralnym nie tylko, że były wzorcami dla innych rodzin to posiadały własny system wartości i tak pewien model wychowania w tej rodzinie (np. Radziwiłłów)<sup>32</sup> stał się tradycją przekazywaną z pokolenia na pokolenie. Podobnie działo się w rodzinie Zamoyskich twórców m.in. Akademii Zamoyskiego. Słynna stała się instrukcja Władysława Zamoyskiego „Do wychowania synów moich. Uwagi generała Władysława Zamoyskiego”<sup>33</sup> jako przykład poglądów na wychowanie i kształcenie dzieci arystokratów polskich w drugiej połowie XIX wieku.

Rodzina w społeczeństwie staropolskim odznaczała się patriarchalnymi stosunkami. Decydujący głos posiadał ojciec, znacznie mniejszą rolę odgrywała matka. Rodzina XVI-XVII w. była najczęściej dwupokoleniowa, bardziej rozbudowana horyzontalnie, gdyż w jej skład wchodziłi liczni krewni z obu stron. Właściwa rodzina, w ścisłym tego słowa znaczeniu, wyróżniała się zamieszkiwaniem w jednym domu, prowadzeniem wspólnego gospodarstwa i wyznawaniem podobnych zasad i poglądów<sup>34</sup>. Podobnie sytuacja kształtowała się w rodzinach chłopskich. Głową rodziny był zawsze ojciec, chociaż niewiasta nie zawsze pełniła rolę drugoplanową, mogła bowiem dzięki cechom swego charakteru okazać się dobrą żoną, matką, współdecydować o gospodarstwie domowym<sup>35</sup>.

Natomiast w rodzinach mieszczańskich bardzo często kształcono dziewczęta, dzięki czemu w sposób bardziej zdecydowany mogły wyrażać swoje zapatrywania w przyszłym życiu rodzinnym<sup>36</sup>. Od XVI w. w rodzinach mieszczańskich można mówić o szybkim upowszechnianiu się wzorców życia szlacheckiego chociaż własne tradycje były stosunkowo ustabilizowane<sup>37</sup>.

---

<sup>32</sup> K. Radziwiłł: Testament Krzysztofa Radziwiłła zw. Piorunem..., W: U. Augustyniak: Testamenty ewangelików reformowanych w Wielkim Księstwie Litewskim. Warszawa 1992, ss. 80 - 100; K. Radziwiłł II: Testament Krzysztofa Radziwiłła. W: U. Augustyniak, ss. 144 - 165, J. Radziwiłł: Testament..., s. 169 - 178; Opublikowana: M. Zachara, T. Majewska-Lancholc: Instrukcja Krzysztofa Radziwiłła dla syna Janusza. „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”. 16, 1971, ss. 171 - 184.

<sup>33</sup> W. Zamoyski: Rękopis Biblioteki Kórnickiej 7535. Napisano w 1865 r.

<sup>34</sup> M. Bogucka: Staropolskie obyczaje w XVI-XVII wieku. Warszawa 1994, s. 62.

<sup>35</sup> A. Izydorczyk: Rodzina chłopska w Małopolsce w XV-XVI wieku. W: Społeczeństwo staropolskie, t. 3. Warszawa 1983, s. 25.

<sup>36</sup> K. Górski: Matka Martęska. Kraków 1971, s. 18 i n.

<sup>37</sup> M. Bogucka: Miejsce mieszczanina w społeczeństwie szlacheckim; atrakcyjność wzorców życia szlacheckiego w Polsce XVII wieku. W: Społeczeństwo staropolskie, t. 1. Warszawa 1976, s. 190.

O wychowaniu rodzinnym pisał w 1643 r. gdański prawnik i historyk P. Oelhaf<sup>38</sup>, podkreślając wielkie znaczenie rodziny i domu. Uważał też, że powinno mieć ono wpojone już w domu najważniejsze zasady etyczne oraz twierdził, że obowiązkiem rodziców jest zapewnienie utrzymania oraz niezbędnej pomocy w wykształceniu<sup>39</sup>. O wychowawczych zadaniach rodziców w stosunku do potomstwa instruował w 1653 r. J. Pastorius, profesor historii z Elbląga<sup>40</sup> szczególnie artykułując ważność wiedzy rodziców oraz ich wskazań moralnych, które naświetlą synom najwłaściwsze drogi postępowania.

Na szersze omówienie zasługuje dzieło Ks. A. Popławskiego (współpracownika Komisji Edukacji Narodowej, członka Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych) zatytułowane „O rozporządzeniu i wydoskonaleniu edukacji obywatelskiej projekt...”<sup>41</sup>, a zwłaszcza jego trzecia część dotycząca roli rodziców w wychowaniu dzieci oraz poglądy na wychowanie ze szczególnym uwzględnieniem wychowania rodzinnego prezentowane przez S. Staszica<sup>42</sup>.

A. Popławski podkreśla duże znaczenie „edukacji rodzicielskiej”. Według niego rodzice „dla dzieci są wyznaczeni od natury (...) ich powinność z pobudką miłości wewnętrznej, ich interes z własną krwią jest połączony; pierwsi rodzice dla dzieci, pierwsze też dzieci dziećmi ku rodzicom”<sup>43</sup>. Rodzice mają dbać o zdrowie, siłę i czerstwość dzieci od najmłodszych lat życia. W edukacji moralnej ważną rolę odgrywają przyzwyczajenia (nałogi), przykład rodziców, pochwała i nagana oraz unikanie „szkodliwych okazji” w postępowaniu; „jeżeli ćwiczenie pojętności dziecinnej od zmysłów i doświadczenie, od słów i mówienia, od sposobu przez nie ukrywania prawdy najpierwej gwarantuje, tego wszystkiego zaiste pierwsza od rodziców nauka (...) oni na koniec zakładając początek edukacji dziecięcia z samą w nim sposobnością do wszystkiego, z samą naturą mają do czynienia, nie znajdując jeszcze nic złego do naprawienia, nic trudnego do nakłonienia, nic skrzywionego do naprostowania”<sup>44</sup>.

---

<sup>38</sup> P. Oelhaf: *Dissertationum prudentiam oeconomicam methodice exhibentium*. Biblioteka Gdańska PAN, 48 in Fa 44, 8.

<sup>39</sup> *Ibidem...* teza 31.

<sup>40</sup> J. Pastorius: *De iuventutis instituendae ratione diatribe*, tłum. Za K. Kubik: *Wybór źródeł do dziejów oświaty i nauki Pomorza Gdańskiego w XVII i XVIII wieku*. Gdańsk 1965, s. 168.

<sup>41</sup> A. Popławski: *O rozporządzeniu i wydoskonaleniu edukacji obywatelskiej projekt...*, W: A. Popławski: *Pisma pedagogiczne, wstępem i objaśnieniami opatrzył S. Tync*. Wrocław 1957.

<sup>42</sup> S. Staszic: *Uwagi nad życiem Jana Zamojskiego*. W: *Pisma filozoficzne i społeczne*, t. I, Warszawa 1954; S. Staszic: *Przedmowa na egzaminie szkoły departamentowej*. W: *Pisma pedagogiczne Stanisława Staszica*, pod red. Z. Kukulskiego, Lublin 1926; L. Bandura: *Poglądy pedagogiczne Stanisława Staszica*, Warszawa 1956.

<sup>43</sup> A. Popławski: *Pisma pedagogiczne, wstępem i objaśnieniami objaśnił S. Tync*. Wrocław 1957, s. 77.

<sup>44</sup> *Ibidem...* s. 77.

W innej publikacji<sup>45</sup> A. Popławski omawia negatywne cechy charakteru człowieka takie, jak: kłamstwo, obłuda, lenienie, szyczenie, upór, zrzędnosc, podejrzliwość, natrętność, plotki, pycha i inne, oraz pozytywne cechy, takie jak: skromność, uczynność, łagodność, wyrozumiałość ochędostwo, grzeczność, towarzystwo z dobrymi.

S. Staszic stworzył własny program edukacyjny w oparciu o psychologiczne rozważania dotyczące natury człowieka. W swoich postulatach koncentrował się na problemie wychowania obywatelskiego, podejmowanego jako przygotowanie do słuzenia ojczyźnie pracą i orężem. Wychowanie to ujmował S. Staszic w szerokim znaczeniu. Podporządkował mu także nauczanie. W swoich pracach używał przyjętego w okresie Oświecenia terminu „edukacja” zamiast „wychowanie”. Cele wychowania Staszic wywodził z natury człowieka. Twierdził, że szczęście człowieka powinno być pierwszym celem wychowania, a ponieważ człowiek jest szczęśliwy tylko w społeczeństwie, dlatego na pierwszym miejscu stawiał wychowanie obywatelskie. Szczegółowe cele wychowania Staszic podporządkował zbiorowości. Pisał o tym w swej pracy: Ponieważ wspomina szczęśliwość człowieka – obywatela jest nierozzerwalna od szczęśliwości całego towarzystwa wynika z użyteczności obywateli<sup>46</sup>.

Wychowanie domowe było według S. Staszica pierwszym krokiem do wychowania dobrego obywatela – cnotliwego, sprawiedliwego, bitnego, kochającego swoją ojczyznę. W swoich poglądach postulował Staszic, aby wychowanie odbywało się zarówno w domu, jak i w szkole, przy czym większą wagę skupiał na wychowaniu domowym<sup>47</sup>.

W poglądach na wychowanie S. Staszica podstawą było przygotowanie obywatela do słuzenia krajowi i dlatego duży nacisk kładł na wychowanie domowe i przedszkolne. Szkoła natomiast miała przygotować nie tylko do udziału w życiu politycznym kraju, ale przede wszystkim do pracy. Poglądy na ten temat ukazały zalety staszicowej pedagogiki. Jedną z nich było dążenie do kształcenia charakteru oraz stawianie znajomości kraju jako podstawy wychowania i nauczania. Jak pisał T. Nowacki: „Staszic dążył do wychowania wszechstronnego (...). Wiele miejsca poświęcił sprawom wychowania moralnego, sporo rozważań wychowaniu umysłowemu, nie omijał także wychowania fizycznego<sup>48</sup>. We wszystkich postulatach dążył Staszic do wychowania godnego obywatela, moralnego i rozumnego człowieka, gorącego patrioty.

---

<sup>45</sup> A. Popławski: *Moralna nauka dla szkół narodowych na trzecią klasę*. Kraków 1787, ss 1-9 i 28-52.

<sup>46</sup> S. Staszic: *Uwagi nad życiem Jana Zamoyskiego*. W: *Pisma filozoficzne i społeczne*, t. I, Warszawa 1954, s. 17.

<sup>47</sup> S. Staszic: *Przedmowa na egzaminie szkoły departamentowej warszawskiej*. W: *Pisma pedagogiczne Stanisława Staszica*, pod red. Z. Kukulskiego. Lublin 1926, s.160.

<sup>48</sup> S. Staszic: *Wstęp*. W: *Pisma i wypowiedzi pedagogiczne*, pod red. T. Nowackiego. Wrocław 1956, s. LV.

Rodzina magnacka i szlachecka w Polsce należała do najważniejszych instytucji, w których odbywał się przekaz wartości uznanych przez poprzednie pokolenia wraz z ich niezbędną aktualizacją do zmieniających się warunków społeczno-politycznych i gospodarczych. Zdaniem W. Łozińskiego – rodzina w polskich warunkach „była najsilniejszym fundamentem obywatelskim i narodowym i że w najgorszych nawet czasach być nim nie przestała. (...) Można powiedzieć – pisze on dalej – że topniał w niej i miarkował się krnąbrny i porywczy temperament narodowy, poskramiał się wybujały aż do niesforności niezawisły indywidualizm szlacheckiego charakteru<sup>49</sup>. Tak więc rodzina w XVIII w. zastępowała w pewnym stopniu słabą władzę państwową, godząc sprzeczności prywatnych i publicznych interesów. Opinia rodziny ważyła niejednokrotnie więcej niż wyrok trybunału. Ta siła oddziaływania rodziny magnackiej i szlacheckiej (ziemskie) wzrosła jeszcze bardziej w ciągu XIX wieku. W specyficznych warunkach bytu politycznego społeczeństwa polskiego nastąpiło mimo wszystko umocnienie rodziny, a także poszerzenie spełnianych przez nią funkcji, zwłaszcza w zakresie wychowania młodego pokolenia.

Jeżeli mówimy o wychowaniu dzieci i młodzieży z rodzin szlacheckich i magnackich to nie można pominąć kwestii ideału wychowawczego, który był podstawą ówczesnego systemu wychowania realizowanego poprzez transmisję międzygeneracyjną wartości wychowawczych.

Otóż ideał wychowawczy szlachty polskiej rozwinął się dopiero w XVI wieku i stało się to pod wpływem kultury humanistycznej. Celem wychowania było ukształtowanie synów szlacheckich jako ludzi poczciwych. Owa poczciwość miała zawierać w sobie takie cnoty jak: sprawiedliwość, roztropność i uczciwość. Podstawę tych cnót stanowiła religia chrześcijańska. Głównym zadaniem tego człowieka poczciwego (i oczywiście uczciwego) było umiejętne zarządzanie gospodarstwem. Przy tego rodzaju podejściu do życia szlachta była przekonana, że kształcenie umysłu nie odgrywa wielkiej roli. Preferowano jedynie naukę prawa i gospodarstwa wiejskiego, uważając, że tylko te dwie dziedziny wiedzy są przydatne w życiu praktycznym. Hasła spokojnej pracy na wsi, którym hołdowali jak wiadomo nawet tacy luminiarze polskiej kultury renesansowej jak Rej i Kochanowski, znalazły wśród szlachty XVI, a nawet XVII wieku wielu zwolenników<sup>50</sup>.

Ideał szlachezca-ziemianina nie mógł być jednak na dłuższą metę utrzymany, a to ze względu na trudną sytuację kraju. Wiek XVII jako okres nieustannych wojen, prowadzony zawsze z państwami niekatolickimi, wymagał

---

<sup>49</sup> WAP Kraków, Archiwum Krzeszowickie Potockich, sygn. 3213. Listy Marianny z Kąskich Potockiej do preceptora jej synów ks. J.D. Kuczkowskiego.

<sup>50</sup> Ł. Kurdybach: *Ideał wychowawczy w rozwoju dziejowym*. Lublin 1948, ss. 23-25, por. też J. Freylichówna: *Ideał wychowawczy szlachty polskiej w XVI wieku i początkach XVII w.* Warszawa 1938, s. 10 i n.

wychowania szlachcica na dzielnego żołnierza, broniącego ojczyzny i wiary rzymsko-katolickiej; ten sam szlachcic powinien być zaangażowany w sprawy publiczne jako dobry obywatel<sup>51</sup>.

Z kolei magnaci hołdowali ideałowi wytwornego kawalera. Musiał on przestrzegać zasady wytworności w ubiorze, obyczajach, postępowaniu i ćwiczyć się w grzeczności salonowej, a zwłaszcza elegancji wobec dam. Konieczność udziału w wojnach powodowała, że wykazywano również troskę o rozwój fizyczny młodzieńca i jego sprawność w ćwiczeniach sportowych i wojskowych<sup>52</sup>.

Również w latach późniejszych bliższych nam w porównaniach tzn. II połowa XIX w. i pierwsze dziesięciolecie XX wieku nie zmieniła się forma wychowania, która w dalszym ciągu miała charakter wychowania rodzinnego poprzez przekaz międzypokoleniowy wartości wychowawczych a zwłaszcza wartości patriotycznych, których znaczenie wzrosło wraz z utratą niepodległości. Siła wychowania rodzinnego była tak wielka, że pomimo utraty państwowości społeczeństwo polskie – „nie tylko trwało w polskości, nie tylko zachowało wszystkie polskie tradycje i wartości duchowe ale nadto wchłaniało nadsyłanych z Wiednia germanizatorów, którzy w drugim już pokoleniu zatracili swoją niemieckość, stawali się Polakami”<sup>53</sup>. Rodzina przejęła i spełniała role ojczyzny, ze wszystkimi jej funkcjami i jakaż musiała być jej siła i atrakcyjność przekazu, że tak dobrze ją wypełniała. Natomiast ideał wychowawczy obok sfery życia osobistego, indywidualnego uwzględniał powinności wobec Narodu, którego jesteśmy częścią „że obok swoich spraw i interesów osobistych znam sprawy narodowe, interesy Polski jako całości (...) Obowiązki względem ojczyzny to nie tylko obowiązki względem Polaków dzisiejszych, ale także względem pokoleń minionych i tych co po nas przyjdą”<sup>54</sup>. W procesie wychowania poprzez przekaz międzypokoleniowy dużą rolę odgrywali ci członkowie rodziny, którzy osiągnęli sukcesy i cieszyli się uznaniem społeczeństwa, bardzo często uwzględniano wychowanie poprzez przykład osobisty<sup>55</sup>. Wyjątkowo ciekawie prezentują się metody przekazu wartości wychowawczych zwłaszcza wartości o charakterze patriotycznym,

---

<sup>51</sup> Ibidem, ss. 26-28.

<sup>52</sup> Można tu jeszcze dodać, że w dziedzinie umysłowej preferowano w kształceniu młodego magnata znajomość języków obcych, historii zarówno starożytnej jak też nowożytnej (w tej ostatniej z uwzględnieniem dziejów własnego narodu), matematyki i inżynierii wojskowej. W. Sokołowska: Wychowanie młodego magnata w świetle pamiętników XVII w. Zielona Góra 1990 (mszp.), ss. 25-29.

<sup>53</sup> W. Zagórski: Na zakrętach życia i historii (lata 1901-1908), rkp. 15351, s. 24.

<sup>54</sup> R. Dmowski: Myśli nowoczesnego Polaka. Lwów 1907, s. 2-7 s. 87.

<sup>55</sup> J. Horoszkiewicz: Notatki z życia, opr. H. Wereszycki. Wrocław-Kraków 1957, s.15; A. Mitscha: Zawile ścieżki (Z dawnych wspomnień), cz. I. rkp. 15385, s. 34; St. Żelazowski: Wspomnienia. Lata doli i niedoli, rkp. 15386, s. 10; J. Lasocka: Gawędy i wspomnienia, cz. I, rkp. 15434, s. 20; A. Namysłowska-Reiterowa: Gdy serce przypomina, t. I, rkp. 15438, s. 10-17.

które były podstawowym elementem wychowania rodzinnego zwłaszcza w okresach zagrożeń państwowości. Były to: lektura historyczna, czasopisma, opowiadania z dziejów ojczystych i historii rodziny, udział w wycieczkach historycznych i geograficznych w uroczystościach i obchodach świąt narodowych, pamiątki rodzinne i narodowe wśród których pokolenia wychowywały się wśród nich, obrazy zwłaszcza przedstawiające ważne, historyczne i symboliczne zarazem wydarzenia, pieśni. Głęboko zakorzenione było wychowanie w oparciu o biblioteki domowe, które zaopatrywano w dzieła klasyków polskich, dzieła historyczne np. poczet królów polskich, książki beletrystyczne i dziecięce oraz czasopisma fachowe z zakresu pedagogiki, kobiece i dla dzieci<sup>56</sup>. Pomimo że dużą rolę w wychowaniu patriotycznym spełniały książki i czasopisma, ale najważniejszym w każdej niemal rodzinie miejskiej czy wiejskiej był realizowany z pokolenia na pokolenie przekaz ustny<sup>57</sup>. Do realizacji wychowania patriotycznego przygotowywano a nade wszystko obarczono odpowiedzialnością osoby szczególnie znaczące. W kształtowaniu postaw patriotycznych pojawia się zazwyczaj jedna osoba, która przejmuje na siebie obowiązek i odpowiedzialność za wychowanie patriotyczne dzieci, kuzynów bądź wychowanków<sup>58</sup>.

Jakież ważne musiało być wychowanie rodzinne poprzez przekaz międzypokoleniowy wartości wychowawczych, jakież nośne musiały być te wartości jeżeli całe pokolenia okresów rozbiorowych wychowywały się w oderwaniu od polskości a jednocześnie jej nie zatraciły. I jest to przykład na zjawisko rodzin – małych ojczyzn wychowawczych. Rodzina okresu utraty państwowości stwarzała własne, często hermetyczne środowisko kulturowe, swoisty mniej lub bardziej widoczny styl życia, swoje indywidualne sposoby wyrażania się, swoje nawyki, zwyczaje, często własne słownictwo, w ramach ogólnej kultury zbiorowości, warstwy społecznej itp. I to środowisko kulturowe kształtowało osobowość potomstwa w procesie zarówno socjalizacji, jak i świadomej działalności wychowawczej, zwłaszcza gdy rodzice posiadali określony ideał wychowawczy, zakres norm zachowań i wzorów osobowych<sup>59</sup>. Wobec ucisku

---

<sup>56</sup> A. Mitscha: *Zawiłe ścieżki (Z dawnych wspomnień)*, cz. I, rkp. 15385, s. 34; St. Żelazowski: *Wspomnienia. Lata doli i niedoli*, rkp. 15386, s. 10; J. Lasocka: *Gawędy i wspomnienia*, cz. I, rkp. 15434, s. 20; A. Namysłowska-Reiterowa: *Gdy serce przypomina*, t. I, rkp. 15438, s. 17; J. Michejda: *Zmagania o polskość Śląska Cieszyńskiego*, cz. I, *Na drodze ku wolnej Polsce* rkp. 15419, s. 35.

<sup>57</sup> I. Stachowiak: *Na wozie i pod wozem*, rkp. 15410, s. 5.

<sup>58</sup> S. Walasek: *Wpływ rodziny na kształtowanie się postaw patriotycznych wśród młodzieży polskiej w Galicji (Od II połowy XIX w. do pierwszego dziesięciolecia XX w.)* W: *Rodzina jako środowisko wychowawcze w czasach nowożytnych*, red. K. Jakubiak, Bydgoszcz 1995, s. 87; B. Piłtuła: *Opieka rodzinna nad człowiekiem starym w województwie Śląskim w latach 1922 - 1939*. W: *Rodzina... op. cit.*, s. 190 ...starzyki bowiem mieli za zadanie m.in. przekazywanie zwyczajów i obrzędów śląskich młodszej generacji.

<sup>59</sup> J. Helwig: *Kościół i Szkoła (1846 - 1848) – o wychowaniu w rodzinie*. W: *Rodzina jako środowisko wychowawcze w czasach nowożytnych*, red. K. Jakubiak, Bydgoszcz 1995, s. 113.

narodowego i całkowitego niemal braku własnego, narodowego szkolnictwa i innych wyspecjalizowanych instytucji społecznych rodzina przejęła część funkcji w normalnych warunkach przez te instytucje spełnianych. Najbardziej stało się to ewidentne w przeroście funkcji wychowawczo-oświatowej. Rola rodziny polskiej w kultywowaniu i przywiązaniu do ziemi ojczyściej, mowy polskiej i religii katolickiej bardzo instynktowna lub bardziej świadoma – w zależności od warstwy społecznej – wola przetrwania duchowego, uratowały kulturę polską od zagłady<sup>60</sup>. Dom polski wyrabiał poczucie godności narodowej i niezależności i być może, iż to właśnie obok innych wartości, było przyczyną zdumiewającej atrakcyjności polskiego charakteru dla cudzoziemców przybywających do nas i ich szybkiej zupełnej asymilacji<sup>61</sup>.

Analiza historyczno-kulturowa polskich rodzin wskazuje, że była ona także główną komórką życia narodowego. Tradycje patriotyczne, kombatanckie, ale i konspiracyjne są głęboko zakotwiczone w życiu polskich rodzin. Również obecne postawy polityczno-społeczne dorastających pokoleń kształtują się głównie pod wpływem doświadczeń rodzinnych oraz etyki odpowiedzialności manifestującej się zwłaszcza w rodzinnym etosie życia<sup>62</sup>.

## Zakończenie

Należy stwierdzić, że rodzina polska przez wieki bez względu, na sytuację społeczno-polityczną była elementem najskuteczniej spinającym Polaków, system wartości, który przekazywała poprzez transmisję międzypokoleniową był atrakcyjny (nośny) a jednocześnie dopasowany do oczekiwań rodzin i pokoleń a transmisja międzypokoleniowa wyjątkowo skuteczna.

Generalizując rys wychowania rodzinnego na przestrzeni wieków należy stwierdzić:

1. Wychowanie rodzinne realizowało się w oparciu o przekaz międzypokoleniowy wartości wychowawczych wśród, których szczególnie preferowano następujące wartości wychowawcze: patriotyzmu, wiary, rodziny, dzieci, nauki, poszanowania tradycji, pracy, ziemi rozumianej jako Ojczyzny.
2. Metody transmisji międzypokoleniowej to przede wszystkim: przekaz ustny (rozmowa), przykład osobisty i odwoływanie się do przykładu członków rodziny szczególnie zasłużonych dla rodziny i społeczeństwa, praca z książką, wykorzystywanie pamiątek rodzinnych przekazywanych z pokolenia na pokolenie. Wszystko to oparte na pobudzeniu emocjonalnym pokoleń młodszych.

---

<sup>60</sup> Z. Jabłonowska: Rodzina w XIX i na początku XX wieku. W: Przemiany rodziny polskiej, red. J. Komorowska. Warszawa 1975, s. 64 i n.

<sup>61</sup> Ibidem..., s. 67.

<sup>62</sup> R. Ossowski: Słowo wstępne. W: Wychowanie w rodzinie od starożytności po wiek XX, red. J. Jundziłł. Bydgoszcz 1994, s.11.

3. Rodzina była podstawą systemu społecznego a wychowanie rodzinne podstawą systemu wychowania, nierzadko przejmując wszystkie jego funkcje (np. czas zaborów), natomiast podstawą wychowania rodzinnego jest transmisja międzypokoleniowa wartości wychowawczych.

Jak wynika z przedstawionego opracowania rodzina przez stulecia jest formą najmniej zmieniającą się, stabilną, utrzymując w zasadniczej swej części podział na role męskie i żeńskie. Realizowała się poprzez spełnianie funkcje a ich zakres i intensywność uzależniona była od sytuacji społecznej i od wydolności rodziny. Proces wychowawczy oparty został na przekazie międzypokoleniowym wartości wychowawczych. Rodzina ceniła sobie edukację młodego pokolenia a zwłaszcza znaczenie edukacji w procesie rozwoju jednostki.

Nie da się zrozumieć wychowania i go właściwie realizować nie sięgając do tradycji wychowawczej systemów społecznych różnych epok a przede wszystkim obszarów funkcjonowania rodzin w różnych epokach a zwłaszcza obszarów z zakresu wypełniania przez te rodziny funkcji socjalizacyjno-wychowawczej.

Natomiast analiza aktualnych rozważań nad rodziną pozwala dokonać pewnych uogólnień a jednocześnie wychwycić pewne cechy składające się na obraz wychowania rodzinnego.

Analiza znacznej ilości definicji rodziny w oparciu o uprzednio cytowanych autorów pozwala na dokonanie pewnego uogólnienia w I etapie i rozszerzenia o cechy najczęściej powtarzające się w wychowaniu rodzinnym w II etapie:

I. Rodzina jest:

- a) grupą – pierwotną, naturalną, społeczną i wychowawczą;
- b) elementarnym środowiskiem życia, pierwszym środowiskiem życia, naturalnym środowiskiem życia, środowiskiem wychowawczym, najskuteczniejszym środowiskiem wychowawczym;
- c) instytucją społeczną i wychowawczą;
- d) mikrosystemem społecznym i wychowawczym;  
– a w każdym z tych układów najbardziej sprzyjającą formą rozwoju jednostki.

II. Natomiast najbardziej powtarzające się cechy i schematy charakteryzujące proces wychowawczo-socjalizacyjny rodziny to:

1. Rodzina jest podstawową, elementarną i naturalną grupą społeczną, pierwszym i najskuteczniejszym środowiskiem wychowawczym.
2. Rodzinne wychowanie dokonuje się poprzez świadoma organizację procesu wychowawczego lecz o charakterze intencjonalnym z reguły opartym na więzi emocjonalnej realizowany w oparciu o swoistą atmosferę rodzinną oraz o obiektywne uwarunkowania.
3. Rodzina posiada własny system wartości wychowawczych tworzących ideał wychowawczy rodziny o znacznym poziomie indywidualności i stabilności osiągnąony poprzez proces wychowawczy w dużej mierze oparty na transmisji międzypokoleniowej.

4. Realizuje się poprzez wypełnianie szeregu funkcji, których ważność jest zmienna i dostosowana do okresu rozwojowego członków rodziny oraz zmian w systemie społecznym. W oparciu o te wyznaczniki rodzina jedne funkcje preferuje a drugie marginalizuje.
5. Jej wpływ na jednostkę i społeczeństwo jest nie do oszacowania. Jest strukturą o dużej samodzielności potrafiącą zapewnić swoim członkom harmonijny rozwój. Rodzina, mimo że funkcjonuje wewnątrz szerszych społeczności, jest jednostką odrębną, chociaż nie obojętną na wpływy społeczeństwa globalnego. Jednakże przyjmując oddziaływanie makrostruktur, stara się je weryfikować i próbuje oddziaływać na nie w celu dokonywania w nich zmian. Jest lokomotywą napędową tychże makrostruktur, lecz zarazem zaworem bezpieczeństwa dla swoich członków. To w niej przede wszystkim dziecko poddawane jest wszechstronnemu procesowi socjalizacyjno - wychowawczemu, opartemu w znacznej swej części na transmisji międzypokoleniowej. Podstawowe elementy transmisji międzypokoleniowej to: atmosfera gniazda domowego, więź emocjonalna, przykład osobisty i przekaz ustny, który ma na celu ukształtowanie homo sapiens. Poprzez zaspokojenie jego potrzeb psychofizycznych kształtują się: uczucia, postawy, stosunek do innych osób, do świata wartości, systemu norm i wzorców postępowania oraz formułuje się osobowość. Dziecko większość swoich pragnień musi zaspokoić opierając się na pomocy rodziców i rodzeństwa. Ta zależność stwarza szerokie możliwości wywierania pozytywnego wpływu na kształtowanie się sylwetki dziecka, a sterując jego postępowaniem tworzy się warunki dla ukształtowania przyszłego wartościowego członka społeczeństwa.

Jak wynika z badań<sup>63</sup> dokonywanych w okresie transformacji systemowej rodzina przeżywa kryzys co prawda zdecydowanie mniejszy niż kryzys społeczny jednakże dostrzegalny. Na kryzys rodziny wpłynęły następujące zjawiska:

– po pierwsze – pozostawienie samej sobie rodziny samotnie realizującej procesy socjalizacyjno-wychowawcze w sytuacji bardzo trudnej wręcz dramatycznej (bezrobocie, brak systemu wartości). Upadło bardzo wiele instytucji wspomagających rodzinę. Zauważalna jest niestabilność społeczna.

– po drugie – obniżenie poziomu wykształcenia i zanik działalności kulturalnej rodziny, zaś z czynników zewnętrznych pośrednio wpływających na rozwój rodziny to wielozmianowość pracy lub jej brak, przepelnione klasy szkolne, szczątkowe realizowanie przez szkoły działalności wychowawczej. Oto podstawowe składniki negatywnych przewartościowań rodziny;

– po trzecie – zła sytuacja materialna;

---

<sup>63</sup> R. Skrzyplak: Socjalizacja i wychowanie w rodzinach o zróżnicowanej liczbie dzieci. Koszalin 1997, s. 192.

– po czwarte – brak spójnego z rzeczywistością a jednocześnie perspektywicznego i akceptowanego systemu wartości, który rodzina powinna realizować. Odczuwalny jest brak autorytetu moralnego.

Zdezorientowana rodzina, pozostawiona sama sobie znalazła się w trudnej sytuacji. Czym rodzina bardziej wykształcona, kulturowo silna i zasobna materialnie, tym łatwiej w tym chaosie moralnym, gospodarczym znaleźć, poprzez wiedzę i doświadczenie pedagogiczne, sposoby na zaszczepienie swoim dzieciom wartości nadrzędnych, ważnych w dotychczasowym życiu, chociaż obecnie jednak, w konfrontacji z brutalną rzeczywistością, nierzadko przegrywające.

Rodzina potrzebuje przede wszystkim trzech rzeczy:

1. poprawy sytuacji socjalno-bytowej, będącej zaworem bezpieczeństwa dla jej dalszych poczynąń ale na zasadzie inwestycji w rodzinę, a nie w nieokreśloną społeczność;
2. stworzenia stabilnego, akceptowanego a zarazem perspektywicznego systemu wartości Zadania stojące przed pedagogiką polską przełomu XX/XXI wieku w stosunku do rodziny wymagają odpowiedzi na pytania dotyczące kształtowania ideału wychowawczego, który powinien być realizowany (propagowany) w wieku XXI. Podbudową tego ideału powinny stać się ponowne rozważania nad wartościami wychowawczymi, które realizowano przez stulecia, które głosili wybitni polscy myśliciele i najwybitniejsi przedstawiciele lub rodziny oraz badania nad systemem wartości wychowawczych współczesnych polskich rodzin. Najwłaściwszą formą tych rozważań powinno stać się zapytanie rodzin o ich własny system wartości na jego bazie stworzyć system wartości społecznych wzbogacony o propozycje pedagogów, propozycje autorytetów moralnych (tak indywidualnych jak i systemowych np., związki wyznaniowe) oraz tradycję z uprzednich wieków. Brak systemu wartości wychowawczych (ideału wychowawczego) kładzie się głębokim piętnem na społeczeństwie, na wychowaniu oraz na rodzinie polskiej. Jeżeli tyle wątpliwości co do zakresu ideału wychowawczego mają pedagodzy to jakież dylematy musi rozstrzygać rodzina zwłaszcza, że czas dany jej na wychowawcze działania płynie bez względu na naukowe dysputy. Rodzina zatrzymać się nie może – w codziennym trudzie realizuje proces socjalizacyjno-wychowawczy, na miarę swoich możliwości kształtuje rodzinny ideał wychowawczy. Im rodzina wydolniejsza intelektualnie i materialnie tym mniejszej pomocy potrzebuje. Niestety rodzin tych jest niewiele. Pozostałe potrzebują pomocy.
3. stworzenia (a właściwie reaktywowanie) szeregu instytucji wspomagających rodzinę w trudnym procesie socjalizacji i wychowania. Stworzenie programu pomocy rodzinie nie na zasadzie deklaracji lecz konsekwentnej realizacji.

Im rodzina będzie wydolniejsza intelektualnie i materialnie, tym bardziej stabilny będzie jej wewnętrzny system wartości, tym skuteczniej będzie pełnić funkcję socjalizacyjno-wychowawczą oraz wpływać na rozwój społeczeństwa.

Rodziny przez stulecia bez względu na system społeczny, państwowość lub nawet w momencie jej braku, tworzyły własny system wychowawczy – małe ojczyzny wychowawcze a ich znaczenie dla pokoleń jest nie do zastąpienia żadną inną formą wychowawczą. Dlatego inwestycja w rodzinę jest inwestycją w społeczeństwo, naród, państwo i jest najwłaściwszą formą z najbardziej widocznym rezultatem.